Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 81.664 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 43 (2964) Poniedziałek, 20. II. 1961 r. Cena 50 gr

IV sesja Rady Naczelnej TRZZ zakończyła obrady w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP) 19. 2.

19 bm. zakończyły się w Łodzi dwudniowe obrady IV sesji Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Wnioski i postulaty wysunięte przez komisję ekonomiczną i społeczno-kulturalną oraz głosy w dyskusji posłużyły do sprecyzowania podjętej uchwały, wytyczającej główne kierunki działania TRZZ w dziedzinie rozwijającej się współpracy Ziem Zachodnich i Północnych z pozostałymi regionami kraju.

TRZZ będzie dążyć do stopniowego przekształcania zapoczątkowanej tak pomyślnie współpracy w ogólnonarodowy ruch pomocy województw wyżej rozwiniętych — na rzecz regionów słabiej zaktywizowanych pod względem ekonomicznym — stwierdza się m. in. w uchwale.

Uchwała precyzuje również zadania TRZZ w kierunku jak najszerszego zacieśnienia kontaktów z organizacjami społecznymi i związkowymi, zwłaszcza zaś z młodzieżą i nauczycielstwem.

W zakończeniu Rada Naczelna TRZZ wzywa społeczeństwo polskie do masowego udziału w imprezach „Tygodnia Ziem Zachodnich", które odbywać się będą w maju br. pod hasłem „Nie ma problemu granic — jest tylko problem pokoju".

Spotkanie Adenauer - Smirnow

Oddział prasowy ambasady ZSRR w NRF ogłosił w piątek następujący komunikat.

Dziś w drugiej połowie dnia ambasador ZSRR w NRF **A. A. Smirnow** odwiedził kanclerza federalnego **Adenauera.** W czasie rozmowy, jaka się odbyła, ambasador przekazał kanclerzowi federalnemu życzenia od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **N. S. Chruszczowa** i wręczył kanclerzowi federalnemu odpowiedź N. S. Chruszczowa na list kanclerza federalnego z 15 października 1960 r. Następnie ambasador Smirnow przekazał kanclerzowi Adenauerowi memorandum rządu radzieckiego, formułujące stanowisko ZSRR w odniesieniu do zasadniczych problemów stosunków niemiecko-radzieckich oraz w sprawie konieczności zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

300 tys. osób zwiedziło wystawę skarbów wawelskich

WARSZAWA (PAP) 19. 2.

W niedzielę 19 bm. około południa, frekwencja na wystawie skarbów wawelskich w Muzeum Narodowym w Warszawie osiągnęła liczbę 300 tysięcy zwiedzających.

300-tysięcznym widzem była **Stanisława Antecka** z Białegostoku, pracownik administracyjny PKP, która przyjechała do Warszawy ze swym 10-letnim synem Franciszkiem celem zwiedzenia wystawy.

W imieniu dyrekcji Muzeum Narodowego główny inspektor Zbigniew Chomicz wręczył Anteckiej na pamiątkę wydawnictwa muzealne.

Ambasador ZSRR w Polsce A. Aristow złożył listy uwierzytelniające

18 bm. nowo mianowany ambasador ZSRR w Polsce A. Aristow złożył w Belwederze listy uwierzytelniające przewodniczącemu Rady Państwa — Aleksandrowi Zawadzkiemu.

CAF — fot. Dąbrowiecki

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Łomży, Ełku i Białymstoku okręgowe partyjne konferencje wyborcze

W białostockiej konferencji uczestniczyli: wicepremier J. Tokarski i minister J. Sztachelski

18 i 19 bm. odbyły się pierwsze okręgowe konferencje PZPR, poświęcone omówieniu zadań wojewódzkich organizacji partyjnych w kampanii wyborczej i wyborom kandydatów na posłów do Sejmu PRL z ramienia PZPR. W naszym województwie konferencje takie odbyły się **w Łomży, Ełku i Białymstoku.**

Na konferencjach tych stwierdzono, że organizacje partyjne prowadząc pracę polityczną w okresie kampanii wyborczej, powinny z dumą przypomnieć wszystkie zdobycze i osiągnięcia jakie uzyskaliśmy w okresie 16-lecia władzy ludowej, a zwłaszcza w latach 1956—1960, w latach ostatniej 5-latki. Bilans ten jest dla nas korzystny. Produkcja globalna przemysłu w 1960 r. przekroczyła poziom przedwojenny z 1937 roku — 7 i pół raza. Oznacza to, że obecnie przemysł nasz produkuje w ciągu półtora miesiąca tyle, ile wytwarzał przemysł Polski kapitalistycznej w ciągu całego roku.

W ciągu minionych 5 lat na inwestycje wydatkowano 307 miliardów złotych, tj. o 46 proc. więcej niż w latach 1951 - 1955. Rezultaty prowadzonej z rozmachem polityki inwestycyjnej widoczne są również w naszym województwie. W okresie 16 lat Polski Ludowej zbudowaliśmy Fasty, Zambrów, Fermentownię Tytoniu w Augustowie, Fabrykę Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, Wytwórnię Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi, Chłodnie w Białymstoku, roszarnie w Ełku, Bielsku - Podlaskim i Białymstoku, szereg zakładów mleczarskich oraz innych, mniejszych zakładów przemysłu terenowego i spółdzielczego. Obecnie mamy czynnych ponad 50 dużych przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz setki drobnych zakładów i warsztatów pracy, zatrudniających łącznie około 43 tys osób.

Przemiany na wsi zapoczątkowała reforma rolna, którą na Białostocczyźnie objęto 450 majątków o powierzchni 115 tys. hektarów. Ponad 4 tys. bezrolnych rodzin otrzymało gospodarstwa, a 10 tys. gospodarstw małorolnych — upełnorolniono. Wzrosły plony zbóż z 8,5 q z ha w 1938 r. — do 12,9 q w roku 1960. W ostatnich trzech latach nastąpił dalszy wzrost bydła z 31 na 33 sztuki i trzody chlewnej — z 52 na 57,7 sztuki na 100 ha użytków rolnych. Jeżeli przed wojną tylko w 18 wsiach Białostocczyzny świeciły żarówki to obecnie mamy zelektryfikowanych 141 PGR-ów i 1433 wsie. Do końca ub. roku zmeliorowano około 16 proc. użytków zielonych. Rozpoczęliśmy melioracje bagien Wizny o powierzchni około 11 tys. ha. Koszt tej inwestycji zamyka się sumą 150 milionów złotych. W ostatnich trzech latach wieś nasza zakupiła 240 traktorów z pełnymi zestawami maszyn towarzyszących.

Rozwinęło się znacznie budownictwo dróg. Linia kolejowa Warszawa — Augustów przez Sokółkę i Nową Kamienną stworzy warunki

Ciąg dalszy na str. 2

Nie milknie głos protestu przeciwko zbrodni kolonizatorów w Kongo

- **Manifestacje w kraju i za granicą**
- **Położenie w Stanleyville**
- **Wokół Konga**

WARSZAWA (PAP) 19. 2.

W kraju nie milknie głos oburzenia i protestu przeciwko zbrodni dokonanej w Kongo przez kolonizatorów i ich sługusów na osobach premiera Patrice Lumumby i jego współtowarzyszy. Do KC PZPR nadal wpływają rezolucje załóg zakładów pracy, w których robotnicy jak najsurowiej piętnują morderców oraz domagają się odwołania ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ — D. Hammarskjoelda, odpowiedzialnego za zbrodnie dokonane w Kongo.

AKRA (PAP) 19. 2.

Liczne organizacje społeczne Afryki protestują przeciwko brutalnemu zamordowaniu wielkiego patrioty kongijskiego Patrice Lumumby, domagając się ukarania Kasavubu, Czombego i Mobutu oraz innych osób, a także potraktowania ich jako zbrodniarzy wojennych.

Kongres związków zawodowych Ghany w wydanym oświadczeniu obciąża odpowiedzialnością za zbrodnie w Katandze sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoelda.

Stały Sekretariat Konferencji Narodów Afryki stwierdza, że ohydny mord dokonany na premierze kongijskim przez belgijskich najemników w Katandze popełniono pod osłoną błękitnej flagi ONZ. Ten akt imperialistów i ich sojuszników godzi w ludy afrykańskie walczące o godność kontynentu afrykańskiego. Sekretariat biura do spraw afrykańskich w Akrze potępia surowo „okrutne, nieludzkie i barbarzyńskie zamordowanie premiera Konga Lumumby i jego towarzyszy, dokonane przez zdrajców Afryki Kasavubu, Czombego i Mobutu".

PARYŻ (PAP) 19. 2.

Międzynarodowa Federacja Praw Człowieka ogłosiła w sobotę, że przyłącza się do tych wszystkich, którzy protestują przeciwko zgładzeniu Patrice Lumumby.

KARACZI (PAP) 19. 2.

Setki studentów pakistańskich niosących transparenty z napisem „Czombe jest mordercą" demonstrowało przed siedzibą centrum informacyjnego NZ w Karaczi. Ambasada belgijska w stolicy Pakistanu otoczona została silnymi oddziałami policji.

OSLO (PAP) 19. 2.

Rząd norweski stwierdza w specjalnym oświadczeniu, że jest wstrząśnięty wieścią o śmierci Lumumby i domaga się wycofania z Konga wszystkich oddziałów wojskowych lub paramilitarnych nie wchodzących w skład sił zbrojnych ONZ w Kongo.

RZYM (PAP) 19. 2.

W licznych miastach włoskich trwają wiece i demonstracje. Hasłem ich jest żądanie ukarania morderców Lumumby. W Genui pod budynkiem konsulatu belgijskiego demonstranci skandowali „Śmierć kolonizatorom".

*

MOSKWA (PAP) 19. 2.

Jak donosi korespondent TASS, ludność Wschodniej Prowincji Konga, a zwłaszcza Stanleyville przyjęła z dużym zadowoleniem oświadczenie rządu Związku Radzieckiego i rządów innych zaprzyjaźnionych państw o gotowości udzielenia wszelkiej pomocy legalnemu rządowi Konga. Minister Handlu Zagranicznego Konga Bizukiwru oświadczył, że Kongijczycy nigdy nie wątpili, że Związek Radziecki w trudnym dla Konga okresie przyjdzie mu z pomocą. 16 lutego ho-

Ciąg dalszy na str. 2

Rośnie fundusz stypendialny im. Lumumby A. Zawadzki jednym z pierwszych fundatorów

WARSZAWA (PAP) 19. 2.

Żywy oddźwięk w całym społeczeństwie znalazł ogłoszony 17 bm. apel redakcji „Polityki", która zainicjowała utworzenie funduszu stypendialnego im. Patrice Lumumby. Fundusz ten — jak wiadomo przeznaczony będzie dla młodzieży z Afryki, która studiować będzie na wyższych uczelniach Polski.

Jako jeden z pierwszych ofiarodawców znalazł się na liście fundatorów przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

Już w pierwszym dniu ogłoszenia apelu redakcji „Polityki" na fundusz im. Lumumby zadeklarowano bądź już przekazano łącznie ok. 100 tys. zł.

Polska członkiem Komitetu Wykonawczego SOZ

DELHI (PAP) 19. 2.

Na obradującej w Delhi konferencji Światowej Organizacji Zdrowia odbyły się wybory do Komitetu Wykonawczego tej organizacji. W skład komitetu, w którym reprezentowane są 24 państwa i który zmienia się co trzy lata, weszła również Polska.

Kandydatura Polski otrzymała 80 głosów spośród 97 uczestników głosowania.

Arteria Komunikacyjna Wola—Żolibórz nazwana im. P. Lumumby

WARSZAWA (PAP) 19. 2.

Zgodnie z życzeniami mieszkańców Warszawy, wyrażonymi w czasie licznych masowych zebrań, które odbyły się ostatnio w stolicy, Prezydium St. RN postanowiło nadać imię Patrice Lumumby nowej arterii komunikacyjnej stanowiącej przedłużenie ul. Płockiej i przebiegającej od ul. Górczewskiej w kierunku północnym przy nowych osiedlach Młynów IV i Młynów V.

Polska nota protestacyjna w sprawie bezprawnych aktów francuskiej marynarki wojennej

PARYŻ (PAP) 19. 2.

W dniu 16 bm. ambasador PRL w Paryżu St. Gajewski złożył we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych następującą notę w sprawie bezprawnych aktów francuskiej marynarki wojennej wobec polskich statków handlowych.

„Od dłuższego czasu polskie statki handlowe, uprawiające żeglugę w basenie Morza Śródziemnego, spotykają się z bezprawnymi aktami przymusu ze strony jednostek francuskiej marynarki wojennej. Francuskie okręty wojenne zatrzymały mianowicie w celu dokonania rewizji na wodach morza otwartego następujące statki polskie: S/S „Oksywie" — we wrześniu 1958 r., S/S „Wisłę" — w lutym 1959 r., S/S „Kielce" — w kwietniu 1959 r., S/S „Nową Hutę" — w czerwcu w 1959 r., S/S „Monte Cassino" — w lipcu 1959 r i ostatnio w styczniu 1961 r. S/S „Oliwę" i w lutym 1961 r — S/S „Gdańsk".

Jak udowodnił bez trudu rząd polski w przekazanych we właściwym czasie protestach i w wywodzie prawnym, zawartym w memorandum z dnia 9 czerwca 1959 roku, akcja okrętów francuskich stanowi naruszenie fundamentalnej zasady międzynarodowego prawa morskiego, jaką jest zasada wolności żeglugi na morzu otwartym. Rząd PRL pragnie przy tej okazji zaznaczyć, że postępowanie rządu francuskiego pozostaje w

Ciąg dalszy na str. 2

A więc wiosna

Skowronki nad Bielskiem

W ubiegłą sobotę około godz. 12 wielu mieszkańców Bielska-Podlaskiego widziało przelatujące nad miastem skowronki oraz słyszało ich doniosły śpiew. Skowronki przeleciały w kierunku południowo - wschodnim. A więc będzie już chyba wiosna. (jl)

TOTO-LOTEK

3, 22, 23, 28, 40, 43 (12)

*

Pikiety przed gmachem ambasady belgijskiej w Londynie w związku z zamordowaniem premiera Lumumby. Na transparencie (z lewej) widnieje napis: „Polityka Hammarskjoelda doprowadziła do zamordowania Lumumby".

Fot. — CAF

*

POGODA

DZIŚ — chmurno z rozpogodzeniami, rano mgły. Temp. maks. plus 5 stopni Wiatry umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

JUTRO — nadal ciepło.

Okręgowe partyjne konferencje wyborcze

Ciąg dalszy ze str. 1

gospodarczego awansu powiatu sokólskiego i dąbrowskiego. W wyniku rozbudowy dróg o nawierzchni twardej, wskaźnik zagęszczenia na 100 km kwadr. wzrósł z 14 km w 1945 r. do 21 km w 1960 r.

Wielki jest dorobek 16-lecia PRL w zakresie szkolnictwa. Przed 1939 rokiem na Białostocczyźnie 3/4 ludności powszechnym był analfabetyzm. Na 1289 szkół podstawowych, zaledwie 321 szkół posiadało pełnych 7 klas, pozostałe były szkołami 1 i 2-klasowymi. Około 40 tys. dzieci pozostawało poza zasięgiem szkoły podstawowej. Na 90 tys. dzieci w wieku przedszkolnym, zaledwie 1700 uczęszczało do 38 przedszkoli.

A co zrobiono od roku 1945? Zlikwidowano analfabetyzm jako problem społeczny. W 1960 r. liczba szkół podstawowych wynosiła 1495, w tym 961 pełnych 7-klasowych. Zorganizowano szkoły podstawowe i licea dla pracujących, powołano szkoły specjalne dla dzieci opóźnionych w rozwoju, rozwinięto szeroko sieć szkół zawodowych przygotowujących młodzież do pracy w przemyśle i rolnictwie. Oddano do użytku 405 nowych budynków szkolnych, z tego w ciągu ostatnich 3 lat — 127. Powstały w Białymstoku Akademia Medyczna, Wieczorowa Szkoła Inżynierska, Studium Nauczycielskie i drugie Studium Nauczycielskie w Ełku.

W 1945 r. mieliśmy na Białostocczyźnie 1250 lekarzy, aptekarzy, a obecnie mamy ich 2553. Na 10 tys. ludności przypada w naszym województwie 9,1 lekarza medycyny. W latach 1945 — 1960 oddaliśmy do użytku 68.900 nowych izb, w tym 9934 w ramach budownictwa rad narodowych. W zakresie budownictwa wiejskiego oddano 23.900 nowych izb. W 1939 r. mieliśmy 23 kin, czyli i kino przypadało na 47 tys. mieszkańców. Obecnie mamy 112 kin, czyli na 1 kino przypada około 10 tys. mieszkańców. W ub. roku sprzedano na Białostocczyźnie 10 mln egzemplarzy różnych czasopism i dzienników. Mamy w naszym województwie 54,5 tys. radioodbiorników lampowych oraz 77 tys. głośników radiofonii przewodowej.

W ostatnich latach obchodziliśmy poważnego uporządkowania naszej gospodarki zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie. Nastąpił wzrost roli rad narodowych, rozwój samorządu robotniczego i chłopskiego oraz umocnił się praworządność socjalistyczna. Wszystkie te osiągnięcia uzyskano przy pełnym poparciu mas pracujących. Są to poważne osiągnięcia.

Założenia nadchodzącego planu 5-letniego przewidują: wzrost dochodu narodowego o 40 proc., tj. w tempie podobnym jak w latach 1956 — 1960, wzrost produkcji przemysłowej o 52 proc., wzrost produkcji rolnej o 22 proc. i wzrost płac realnych pracowników i dochodów chłopów — o 23 proc.

W naszym województwie nakłady na rolnictwo w latach 1961—1965 sięgają sumy 4 miliardów 155 milionów złotych. Z tego na melioracje 1.219 mln zł, na elektryfikację — 254 mln zł, na mechanizację w PGR-ach — 381 mln zł, na mechanizację w ramach Funduszu Rozwoju Rolnictwa — ponad 1.040 mln zł, na rozwój mleczarstwa — 155 mln zł. Środki te pozwolą na zmeliorowanie 192 tys. ha łąk i pastwisk, zakupienie 5,5 tys. traktorów i zestawów maszyn towarzyszących, zelektryfikowanie 950 wsi i 33 PGR-ów, pobudowanie 10 zakładów mleczarskich.

W planie 5-letnim przewidujemy wysoki wzrost plonów czterech zbóż z 12,9 q do 16 q, buraków cukrowych z 243 q — do 280 q, ziemniaków ze 140 q — do 160 q. Wzrost pogłowia w przeliczeniu na 100 ha winien osiągnąć w 1965 r.: bydła 44,6 sztuki (wzrost o 35,6 proc.), trzody chlewnej — 65,7 sztuki, czyli wzrost w stosunku do roku 1960 — o 13,9 proc.

Rozbudowa przemysłu pójdzie również w kierunku wykorzystania miejscowych zasobów surowcowych. W programie uprzemysłowienia uwzględniono rozwój przemysłu włókienniczego, rolno-spożywczego, materiałów budowlanych i drzewnych. Ulegną dalszej rozbudowie zakłady w Zambrowie i Fastach, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Hajnówce, Zakłady Przemysłu Mięsnego w Białymstoku, Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego w Grajewie, oraz szereg innych. Powstaną nowe, wielkie zakłady przemysłowe, stwarzające miejsca pracy dla wielu setek robotników. Będą to m. in. Fabryka Płyt Wiórowych w Suwałkach, Zakłady Sylikatowe, Dachówczarnia, Fabryka Elementów Budowlanych w Białymstoku, Zakład Przemysłu Ziemniaczanego i Fabryka Mebli w Łomży. Rozpocznie się budowę wielkiej, nowoczesnej cukrowni w Łapach oraz szeregu mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych. Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosą 10 miliardów złotych. Oddanych będzie do użytku 49.500 izb mieszkalnych. Oznacza to będzie, że około 90 tys. osób zamieszka w nowych domach.

ŁOMŻA

W ubiegłą sobotę odbyła się w Łomży okręgowa konferencja partyjna, w której wzięło udział 295 delegatów z organizacji partyjnych powiatów: zambrowskiego, łomżyńskiego, kolneńskiego, wysokomazowieckiego, łapskiego i mońieckiego. W obradach konferencji udział wzięli: członek Komitetu Centralnego, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC, tow. **Mateusz Oks**, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, tow. **Stanisław Kudła** oraz członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego — tow. **Stanisław Juchnicki** i tow. **Józef Rodzik**. Referat o zadaniach wojewódzkiej organizacji partyjnej w kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych wygłosił sekretarz KW PZPR w Białymstoku — tow. **Stanisław Kudła**.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, udział wzięli: **Władysław Miłowski, Zenon Adamczyk, Mikołaj Jakoniuk, Cyprian Hryniewiecki, Czesław Chudziński, Tadeusz Kruszyński, Tadeusz Mordaszewski, Stefan Orczykowski, Anna Samojło, Stanisław Kudła, Jan Piotrowski, Franciszek Wacławik, Wiktor Czajkowski, Jan Stachurski, Mateusz Oks i Henryk Adamski.**

W drugiej części porządku dziennego konferencji dokonano wyboru dwóch kandydatów na posłów do Sejmu PRL z ramienia PZPR.

W PGR nastąpiła duża poprawa zarówno w użytkowaniu gruntów jak i w sposobie zarządzania gospodarką. Plony zbóż z hektara wzrosły o 3,9 kwint., w tym pszenicy ozimej o 5,2 kwint. Zanotowane też znaczny wzrost hodowli, np. krów licencjonowanych do 1300 sztuk. Lepsza gospodarka — to lepsze rezultaty. W ostatnich trzech latach wpływy finansowe PGR wzrosły o 45 proc. przy zmniejszeniu wydatków o 19 proc.

W ożywionej dyskusji zwrócono też uwagę na korzyści płynące z melioracji powiatów północno-wschodnich, jako podstawę do dalszego rozwoju hodowli.

Powiaty augustowski, sawalski, olecki, sejneński — to piękne tereny do wypoczynku. Dlatego też sprawom rozwoju turystyki poświęcono w obradach sporo miejsca.

W toku obrad wysunięto kandydatów, którzy z ramienia PZPR kandydować będą z okręgu wyborczego Ełk do Sejmu PRL.

W tym samym dniu odbyła się również w Ełku konferencja okręgowa Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Po referacie i dyskusji uczestnicy konferencji dokonali wyboru kandydatów na posłów do Sejmu PRL. (fc)

W BIAŁYMSTOKU

W dniu wczorajszym tj. 19 bm. obradowała w Białymstoku okręgowa konferencja PZPR, reprezentująca organizacje partyjne pięciu powiatów: białostockiego, sokólskiego, bielskiego, hajnowskiego i siemiatyckiego oraz miasta Białegostoku. Konferencja zgromadziła ponad 330 delegatów wybranych przez poszczególne organizacje partyjne.

W konferencji uczestniczyli członkowie KC PZPR — wicepremier rządu PRL — tow. **Julian Tokarski** oraz minister tow. **Jerzy Sztachelski.**

Obradom przewodniczył I sekretarz KM PZPR w Białymstoku, tow. **Józef Trusiewicz.** Referat na konferencji wygłosił I sekretarz KW PZPR **Arkadiusz Łaszewicz**, który podsumował gospodarczy dorobek Białostocczyzny oraz wytyczył zadania stojące w okresie przedwyborczym przed wszystkimi organizacjami partyjnymi. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrał głos m. in. wicepremier tow. Tokarski.

W czasie konferencji dokonano wyboru 4 kandydatów na posłów do Sejmu PRL z ramienia PZPR. (m)

Białystok i województwo bez światła

Wczoraj w godzinach wieczornych nastąpiły w Białymstoku i w województwie przerwy w odbiorze energii elektrycznej. M. in. w godzinach 17.30 — 18.10 cała Białostocczyzna pokryła ciemność, które szczególnie zakłóciły pracę w fabrykach i w komunikacji Białegostoku.

Przyczyna przerwy była awaria w elektrowni zasilającej w energię elektryczną nasze województwo. (rk)

Z Konga i wokół Konga

Ciąg dalszy ze str. 1

tel, w którym zatrzymali się dziennikarze ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Polski, obległy przez cały dzień tłumy mieszkańców Stanleyville, którzy chcieli ich zobaczyć i podziękować im. Poseł do parlamentu Kemiszange stwierdził, że wizyta dziennikarzy jeszcze raz potwierdziła trwałość przyjaźni okazywanej Kongu przez ich kraje.

W Stanleyville i okolicach panuje zupełny spokój. Oświadczenia prasy zachodniej, jakoby mieszkańcy tam europejczycy byli prześladowani, okazały się bezpodstawne. Rząd Konga podjął kroki mające zapobiec ewentualnym ekscesom, których obawiano się z lego względu, że właśnie w Stanleyville mieszkał i rozpoczął działalność polityczną Patrice Lumumba. W mieście rozstawiono posterunki wojskowe, a ulicami krążą niewielkie patrole.

LONDYN (PAP) 19. 2.

Ambasada Ghany w Londynie ogłosiła komunikat w sprawie nowej inicjatywy prezydenta Nkrumaha w sprawie Konga. Nkrumah wyraża gotowość udania się do Nowego Jorku celem przedstawienia w Organizacji Narodów Zjednoczonych swego planu, który zakłada rozwiązanie w pierwszym etapie problemów wojskowych, a następnie problemów politycznych Konga.

Inicjatywa rozwiązania kryzysu kongijskiego — głosi komunikat — musi wyjść ze strony krajów afrykańskich i oprzeć się o pomoc wojskową bloków krajów azjatyckich. Nie może być więcej mowy o jakiejkolwiek akcji wielkich mocarstw lub państw NATO.

Plan Nkrumaha przewiduje stworzenie nowego dowództwa wojsk Narodów Zjednoczonych, składających się z oddziałów afrykańskich, które przejęłoby całkowitą odpowiedzialność za sytuację w Kongo. Obecny mandat Rady Bezpieczeństwa, opierający się na zasadzie nieinterweniowania w sprawy wewnętrzne Konga jest nie do utrzymania.

Istniejące w Kongo siły zbrojne powinny być dobrowolnie rozbroić i być zreorganizowane w jednolitą narodową armię kongijską. Jeśliby pewne ugrupowania odmówiły współpracy w tym kierunku, należałoby użyć siły. Wszyscy członkowie armii kongijskiej, nie będący pochodzenia afrykańskiego, powinni być usunięci z tego kraju.

LONDYN (PAP) 19. 2.

Jak donosi Agencja Reutera z Akry, rząd Ghany wydał oświadczenie stwierdzające, iż twierdzenie prezydenta USA, Kennedy'ego, że Kasavubu jest „jedynym autorytetem upoważnionym do przemawiania w imieniu całego Konga" stanowi „bardzo niebezpieczne odejście od zasad prawa międzynarodowego i zmierza do dalszego pogorszenia się sytuacji w Kongo". Oświadczenie rządu Ghany podkreśla, że jedynym prawowitym i legalnym rządem Konga jest rząd Antoine Gizengi.

KAIR (PAP) 19. 2.

Według doniesień z Bagdadu, rząd Iraku oficjalnie uznał rząd Antoine Gizengi za legalną reprezentację narodu kongijskiego.

Agencja Bliskiego Wschodu (MEN) podaje, że stały delegat Arabii Saudyjskiej w ONZ Ahmed el Szukeiri oświadczył, że Arabia Saudyjska zażądała, aby Zgromadzenie Ogólne NZ zrewidowało swą decyzję w sprawie przyznania miejsca w ONZ delegacji z Leopoldville.

Szukeiri zatrzymał się w Kairze przejazdem w drodze do Nowego Jorku.

PARYŻ (PAP) 19. 2.

Przewodniczący Narodowego Kongresu Afrykańskiego Lúa Czipaka stwierdził w piątek w Dar es Salam (Tanganika), że Lumumba zmarł 6 stycznia wskutek tortur, jakie mu zadano w czasie transportu z Thysville do Elisabethville. Czipaka — podaje agencja France Presse — odmówił podania źródła tej informacji.

PARYŻ (PAP) 15. 2.

Jak podaje korespondent Agencji France Presse, w Stanleyville odbyła się uroczystość żałobna w związku z zamordowaniem premiera Lumumby. Po uroczystości nieznany dotychczas oficer kongijskich, generał Lundula wygłosił na stadionie miejskim przemówienie do kilkudziesięciu tysięcy ludzi, wzywając mieszkańców do zachowania spokoju.

PARYŻ (PAP) 19. 2.

Marionetkowy rząd Katangi postanowił pozostawić bez odpowiedzi pismo, w którym przedstawiciel ONZ

Fragment demonstracji na galerii w sali Rady Powierniczej podczas przemówienia szefa delegacji USA przy ONZ Stevensona. W wyniku akcji straży zostało rannych 21 osób. CAF — telefoto

Nota rządu PRL do rządu francuskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

jaskrawej sprzeczności ze składanymi wielokrotnie przez rząd francuski oświadczeniami o dotyczącym poszanowaniu zasady wolności żeglugi. Niestety, rząd francuski nie tylko nie zadośćuczynił uzasadnionym żądaniom rządu polskiego w przedmiocie zaniechania bezprawnych akcji wobec polskich statków handlowych, nie tylko nie dał żadnej satysfakcji w związku z tymi akcjami, ale uznał za możliwe pozostawić wystąpienia polskie bez oficjalnej odpowiedzi.

Co więcej, gwałcenie wolności żeglugi i naruszanie bezpieczeństwa statków z niej korzystających jest kontynuowane przez władze francuskie. Władze te starają się swoje bezprawne poczynania przekształcić w trwałą praktykę, sprzeczną z prawem międzynarodowym.

W tej sytuacji rząd PRL domaga się udzielenia mu pełnego zadośćuczynienia za naruszenie praw polskiej bandery i oficjalnego zapewnienia, że wypadki tego rodzaju w przyszłości się nie powtórzą.

Rząd PRL spodziewa się odpowiedzi w możliwie najkrótszym czasie.

Dożywotnie więzienie za kradzież miliona złotych

RZESZÓW (PAP) 19. 2.

18 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie zakończył się — prowadzony w trybie doraźnym — proces przeciwko sprawcy poważnych nadużyć pieniężnych — b. starszemu księgowemu odcinka budowlanego PRK nr 15 — 34-letniemu Leonardowi Fitowskiemu.

Fitowski drogą różnych machinacji systematycznie przywłaszczał sobie znaczne sumy. W ciągu 3,5 lat zdefraudował on ponad 1.630 tys. zł, które niemal w całości wydał na przyjęcia i zabawy w nocnych lokalach Krakowa i Warszawy.

Wyrokiem sądu, Leonard Fitowski skazany został na karę dożywotniego więzienia, 200 tys. zł grzywny, przepadek całego mienia oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Von Brentano opuścił Waszyngton

WASZYNGTON (PAP) 19. 2.

Minister Spraw Zagranicznych NRF, von Brentano, opuścił w sobotę Waszyngton, udając się w drogę powrotną do kraju.

Jak wiadomo, w piątek boński minister Spraw Zagranicznych przeprowadził rozmowy z prezydentem Stanów Zjednoczonych, Johnem Kennedym.

Algierska Armia Wyzwolenia Narodowego

Wykład o obchodzeniu się z minami. Fot. — CAF

Że w latach 1957 — 1960

W Tatrach śnieg i... słońce

NA ZDJĘCIU: widok na góry z Głodówki. CAF — fot. Olszewski

W odpowiedzi na apel „Polityki"

Rada i Zarząd WZS ufundowały stypendium dla studenta z Afryki

Jak już podało radio i prasa, redakcja tygodnika „Polityka" zainicjowała utworzenie funduszu stypendialnego im. Patrice Lumumby dla studentów z Afryki. Apel „Polityki" znalazł żywy oddźwięk w całym kraju. Wiele zakładów, instytucji, rad narodowych, organizacji i osób indywidualnych znalazło się już na liście fundatorów.

Z przyjemnością informujemy, że również Rada i Zarząd Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy w Białymstoku ufundowały stypendium dla studenta z Afryki, w wysokości 15 tysięcy złotych rocznie. Życzeniem fundatorów jest, aby student ten studiował w Akademii Medycznej w Białymstoku.

Sądzić należy, iż także inne zakłady, instytucje i organizacje z terenu Białostocczyzny odpowiedzą na apel redakcji „Polityki".

(sm)

Włókniarze z Michałowa przekażą 12 tys. zł na pomoc dla dzieci z Konga

Akcja pomocy dla dzieci z Konga zatacza na Białostocczyźnie coraz szersze kręgi. Wielu ludzi pracy przekazuje datki na ten pożyteczny i szlachetny cel.

Ostatnio 300-osobowa załoga Oddziału „D" Zakładów Wełnianych im. Sierżana w Michałowie, podjęła zobowiązanie pomocy dla głodujących dzieci kongijskich.

Włókniarze zobowiązali się przekazać na ten cel 6-godzinny zarobek, co wyniesie około 12 tys. zł. Brawo włókniarze! — kto następny? (re)

Konkurs trzeźwości kierowców — rozstrzygnięty

I Zjazd TTT obradował w Białymstoku

Wczoraj obradował w Białymstoku I Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Trzeźwości Transportowców. Referat z dotychczasowej działności Komitetu Organizacyjnego TTT wygłosił inż. Stanisław Wojniak. W niezwykle ożywionej dyskusji zabierali m. in. głos dr Wacław Szaykowski — wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Przeciwalkoholowego, mjr Józef Bolek z KW MO, Adam Kolato — kierownik Oddziału Ruchu Drogowego Prezydium WRN, inż. Eugeniusz Przywuski (PKP).

Dyskusja koncentrowała się szczególnie wokół konieczności zwiększenia walki z nadużywaniem alkoholu przez kierowców, dotarcia z ideą i działalnością TTT do szerokich rzesz pracowników transportu.

W czasie obrad ogłoszono również wyniki konkursu na najlepszych kierowców, zorganizowanego przez Wojewódzki Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy. Cztery nagrody I otrzymali następujący zasłużeni dla gościni kierowcy: Bronisław Niedźwiecki (Białystok), Jan Falkowski (Białystok), Bohdan Tryniewicki (Białystok) i Włodzimierz Makal (Białystok). Dwie nagrody II otrzymali: Marian Murawski (Ełk) i Stanisław Mondziel (Białystok).

Jednocześnie też przyznano odznaki „Wzorowego Kierowcy" I stopnia, nadane przez Ministra Komunikacji, kierowcom: Wiesławowi Nowikowi i Mikołajowi Hajdukiewiczowi.

Podjęciem uchwał i wyborem władz wojewódzkich Towarzystwa Trzeźwości Transportowców, zjazd zakończył swe obrady. (h)

Pech włamywacza

Wielkiego pecha miał włamywacz, który próbował rozpruć safes w miejscowości Taastrup w pobliżu Kopenhagi. Nie zwracając uwagi na widniejący na nim napis „uwaga materiały wybuchowe" włamywacz użył palnika acetylenowego, powodując eksplozję, w której poniósł śmierć. (PAP)

Czy szybki wzrost organizacji partyjnej nie osłabia aktywności

W UBIEGŁYM roku nasza fastowska organizacja partyjna powiększyła się o 140 kandydatów. Ten dość szybki wzrost jej szeregów jest niewątpliwie wynikiem wzrastającego autorytetu całej partii, a w tym i naszej własnej organizacji partyjnej. Najbardziej aktywni robotnicy, technicy i inżynierowie pragną w szeregach partii realizować jej zaszczytny program.

Praca z kandydatami staje się więc w naszym zakładzie sprawą pierwszorzędnej wagi.

Józef Jagusiak
sekretarz
Komitetu Zakładowego PZPR
przy BZPB w Fastach

Zdarzają się jednak wypadki, i to dość częste, że odzialowe organizacje partyjne po zaistnieniu formalności związanych z przyjęciem kandydata, pozostawiają go samemu sobie, nie pracują dostatecznie nad podnoszeniem jego świadomości. Niektórzy sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych nie wiedzą nieraz, z w ich organizacji są kandydaci z dłuższym stażem niż jeden rok. A przecież w każdej organizacji oddziałowej są członkowie Komitetu Zakładowego i czołowy aktyw partyjny. Są tam również towarzysze, którzy w przeszłości byli pracownikami aparatu partyjnego, wszechnie pracowali w instancjach organizacji młodzieżowych. Od tych to właśnie towarzyszy musimy wymagać więcej pracy w własnej organizacji oddziałowej. Jest to w wielu szczególnie teraz, kiedy co druga osoba w naszej organizacji jest kandydatem, a co trzecia posiada staż partyjny nie dłuższy niż jeden rok.

A więc praca z kandydatami to problem podstawowy w pracy naszej organizacji fastowskiej.

*

DYSKUSJI z towarzyszami na powyższy temat często się słyszy: — „dobrze, ale przecież istnieje szkolenie partyjne, ono przede wszystkim decyduje o takim czy innym stopniu świadomości politycznej kandydatów".

To prawda, szkolenie partyjne jest bardzo ważną formą wyrabiania (zalecа je również statut) zarówno kandydatów jak i członków partii. Nie wszyscy jednak uczestnicy szkolenia partyjnego są z niego zadowoleni. Nie wszystkim bowiem odpowiada forma, w jakiej szkolenie takie istnieje w naszym zakładzie.

Rozmaity jest przecież poziom kandydatów i różnorodny zakres ich zainteresowań wynikających z wykształcenia, stopnia inteligencji, doświadczenia życiowego i pochodzenia społecznego. A wszystkich tych czynników nie jesteśmy w stanie wziąć pod uwagę i organizować wiele różnorodnych form szkolenia, chociaż w pewnej mierze nie możemy pozostać tylko przy trzech formach jak to jest obecnie.

A więc wniosek z tego, że szkolenie partyjne nie może być jedną formą wychowania kandydatów.

*

Wielu obecnych kandydatów podjęło swoją decyzję o wstąpieniu do partii bywając uprzednio na otwartych zebraniach partyjnych. Tam zetknęli się po raz pierwszy z organizacją partyjną, tam też dowiedzieli się, jakimi zajmuje się ona problemami. Zebrania te wprowadziły ich po prostu w nurt życia partyjnego.

Dobrze przygotowane zebranie partyjne jest więc szkołą wychowania. Na zebraniu takim kandydat zaznajamia się ze sprawami wewnątrzpartyjnymi, z głównymi problemami zakładu. Na zebraniu partyjnym kandydat uczy się też dyscypliny, szczerości wobec towarzyszy i obowiązkowości.

*

NA zebraniach oddziałowych organizacji partyjnych dyskutanci dość często krytykują bezpośrednich przełożonych względnie pracowników administracyjnych do robotników. I chyba dobrze, że robotnicy śmiało krytykują tych, którzy na to zasłużyli. Ale nie jest dobrze jeśli słusznie skrytykowany obraża się z tego powodu. Krytyka i samokrytyka przecież to fundament działalności, jest ona — jak wskazywał Lenin — stałą metodą pracy partyjnej.

W naszym zakładzie jest jeszcze wielu ludzi, którzy nie lubią jeżeli im się powie, że nie tym czy innym odcinku panoszy się biurokratyzm. Oczywiście mówiąc o biurokratyzmie nie mam wcale na myśli nadmiernej pisaniny i sprawozdawczości, lecz po prostu zły styl pracy, niewłaściwy stosunek do załatwianych spraw, gdzieniegdzie też nieładem i nieprawością. Biurokratyzm to również uchylanie się od osobistej odpowiedzialności. Słowem wszystko to, co stale na przeszkodzie w ulożeniu prawidłowych stosunków między ludźmi w zakładzie. A przykładów na to, niestety, pojawiły się w 1960 roku nasze oddziałowe organizacje partyjne, Rada Zakładowa, Komitet Zakładowy partii i ZMS, a nawet bezpośrednio dyrektorzy, aby załatwić różnego rodzaju interwencje spowodowane niesolidnym, często bezdusznym stosunkiem do ludzkich spraw, jest jeszcze zbyt wiele.

Często na zebraniach partyjnych mówi się na przykład, że niesprawiedliwie

Ciąg dalszy na str. 4

Konferencja studentów szkół rolniczych

W dniu 18. II. 1961 r. rozpoczęła w Warszawie obrady ogólnopolska konferencja studentów szkół rolniczych z okazji trwających w Polsce Dni Rolnictwa Radzieckiego.

Celem konferencji jest zapoznanie studentów z aktualnymi problemami rolnictwa radzieckiego w świetle uchwał ostatniego Plenum KC PZPR, systemem szkolnictwa rolniczego w ZSRR, rolą Komsomołu w przygotowaniu kadr młodej inteligencji rolniczej oraz przedyskutowanie szeregu spraw związanych z zadaniami młodej inteligencji rolniczej w Polsce. W konferencji wzięła również udział delegacja Komsomołu.

CAF — fot. Miedza

Nowe telewizory

Grupa dziennikarzy z klubu sprawozdawców telewizyjnych przy SDP odwiedziła Warszawskie Zakłady Telewizyjne. Jak wynika z udzielonych przedstawicielom prasy informacji, oczekiwany od dawna odbiornik „Wawel" z dużym 21-calowym ekranem pojawi się w sprzedaży w kwietniu. Ustalono, które stwierdzono w pierwszej partii tych odbiorników i które spowodowały przerwanie ich produkcji zostały, jak zapewniają konstruktorzy, usunięte.

W biurze konstrukcyjnym zademonstrowano dziennikarzom projekt telewizora „Koral", którego wstępna produkcji ma być podjęta za kilka miesięcy. Telewizor ten będzie niewątpliwie dużą atrakcją dla odbiorców przede wszystkim dzięki zastosowaniu lampy kineskopowej o kącie 110 stopni. (PAP)

Pod żaglami przez Pacyfik

Radziecki antymagnetyczny statek naukowy „Zaria" przepłynął z zachodu na wschód Ocean Spokojny i zawinął do chilijskiego portu Valparaiso. Ten drewniany statek o wyporności zaledwie 600 ton, zbudowany specjalnie dla celów obserwacji magnetycznych na oceanach świata wypłynął przed miesiącem z portu Wellington (Nowa Zelandia) i przebył ok. 5.100 mil morskich. Większą część drogi statek przebył pod żaglami. (PAP)

45 lat na scenie

W Teatrze Współczesnym w Szczecinie odbyła się premiera sztuki Juliusza Głowackiego pt. „Wielki bluff" połączona z obchodem 45-lecia pracy artystycznej Ryszarda Sawickiego, który wystąpił w roli Janssena.

Z okazji jubileuszu Ryszard Sawicki został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Żywe motyle w lutym

Wiosna na Wybrzeżu Koszalińskim trwa w całej pełni. Wskazują na to nienotowane od wielu lat zjawiska. Oto np. grupa dzieci bawiących się na Chełmskiej Górze położonej w odległości trzech kilometrów od Koszalina złapała żywego motyla fruwającego ponad mchem leśnym. W pobliżu zauważono jeszcze dwa inne motyle. (PAP)

Łabędzie powróciły...

O miesiąc wcześniej niż w poprzednich latach powróciły białe łabędzie na jeziora Wybrzeża Koszalińskiego. Tak np. na jeziorze we wsi Stołeczno (pow. Człuchów) zagnieździło się już około 20 par tych pięknych ptaków. Wszystkie one zgrupowały się na wolnej już od lodu części jeziora przylegającej do skraju zabudowań gospodarskich. (PAP)

Reforma szkolnictwa w centrum uwagi nauczycieli

Dnia 17 lutego br. odbyło się w Białymstoku zebranie plenarne Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Tematem zebrania były sprawy dotyczące reformy szkolnictwa. Zagadnienia te omówił w swoim referacie prezes Zarządu Okręgu ZNP — Jan Janicki. Szczególny nacisk zarówno w referacie jak i w dyskusji położono na problemy przygotowania kadr nauczycielskich.

Nowe, zwiększone zadania wymagają troskliwego zajęcia się sprawami szkolenia młodej kadry nauczycielskiej oraz dokształcania nauczycieli, którzy w swoim zawodzie pracują przez wiele lat. Zachodzi tu konieczność zwiększenia form kształcenia, które by pomogły nauczycielom w ciągłym i systematycznym zdobywaniu wiedzy w różnych kierunkach. Dużo czasu poświęcono też na naradzie sprawom politechnizacji nauczania oraz zagadnieniom kultury technicznej.

Realizacja nowej reformy szkolnictwa nie może jednak spoczywać tylko i wyłącznie na barkach nauczycielstwa. Dlatego też postanowiono organizować wspólne narady i dyskusje z różnymi środowiskami oraz zacieśnić współpracę z organizacjami młodzieżowymi szukając wszędzie rezerw dla jak najpełniejszego zrealizowania nowej reformy szkolnictwa. (as)

W Klubie Siedmiu

„Film od strony kuchni"...

Dzisiaj w sali Związkowego Klubu Siedmiu red. Leszek Kubicki wygłosi interesujący odczyt pt. „Film od strony kuchni". Wiadomości z zakresu pracy nad filmem i efektowności filmowe ilustrowane będą filmami dokumentalnymi. Prelekcja rozpocznie się o godz. 19. (japa)

25—26 lutego

Krajowa narada dziewcząt wiejskich

W dniach 25—26 bm. odbędzie się w Warszawie krajowa narada dziewcząt wiejskich organizowana przez Zarząd Główny ZMW. Weźmie w niej udział ok. 400 dziewcząt z różnych środowisk wiejskich. Celem narady jest podsumowanie i omówienie dotychczasowych osiągnięć dziewcząt w takich dziedzinach, jak podnoszenie poziomu higieny wsi, estetyki wnętrz mieszkalnych i zagród, opieki nad dzieckiem itp. Ustalone zostaną również kierunki dalszej pracy dziewcząt zrzeszonych w Związku Młodzieży Wiejskiej. (PAP)

Hotel turystyczny Domu Chłopa — już czynny

Odbyło się uroczyste otwarcie hotelu turystycznego Domu Chłopa. Jest to pierwszy uruchomiony obiekt tej placówki, budowanej w centrum Warszawy, ze społecznych funduszów mieszkańców wsi i na ich potrzeby. Hotel może przyjąć ok. 110 osób. Posiada głównie 1-osobowe pokoje nowocześnie urządzone, wyposażone w umywalnie i radiofonizowane. Na parterze gmachu znajdują się pomieszczenia spółdzielni turystyczno - wypoczynkowej „Gromada". (PAP)

80-letni małżonkowie

W nowozelandzkiej miejscowości Timaru odbył się ślub 80-letniego Woodsa z 83-letnią Isabelią Wright. Dla każdego z nich było to czwarte małżeństwo.

„Państwo młodzi" posiadają już łącznie 195 potomków, w tym 23 dzieci, 130 wnuków i 42 prawnuków. Woods jest ojcem 12 żyjących dzieci, dziadkiem 80 wnuków (oprócz tego czworo umarło) i pradziadkiem 13 prawnuków. Jego obecna żona urodziła 11 dzieci, jest babką 30 wnuków oraz ma 36 prawnuków. (PAP)

Zakopane coraz modniejsze za granicą

Jak podaje Biuro Obsługi Turystów „Orbis" w Zakopanem, nasza stolica Tatr cieszy się coraz większym zainteresowaniem za granicą. W chwili obecnej biuro posiada już zgłoszenia 9 tys. zagranicznych turystów, którzy zapowiedzieli swój przyjazd do Zakopanego w okresie najbliższego lata.

Najliczniejsze zgłoszenia nadeszły ze Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji, Węgier, NRD i Bułgarii.

Warto zaznaczyć, że coraz liczniej wyrażają chęć odwiedzenia Polski i Zakopanego turyści amerykańscy, którzy nie są z pochodzenia Polakami. (PAP)

Z IV Konferencji Ligi Kobiet

W niedzielę, 19 bm., odbyła się IV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Ligi Kobiet. Sprawozdanie z dwuletniej działalności złożyła przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego LK, ob. Helena Pieresko.

Praca Ligi Kobiet w sprawozdaniu i dyskusji znalazła dobrą ocenę. Trzeba przyznać, że osiągnięcia kobiecej organizacji są coraz większe, a — co najważniejsze — obejmują coraz szerszy zasięg. W całym województwie udzielono — w 11 zorganizowanych przez LK poradni — 1700 porad, dotyczących m. in. takich spraw jak uzyskanie pracy, alimentów, rent.

Do niewątpliwych osiągnięć Ligi Kobiet należy zaliczyć jej dodatnie wpływy na organizowanie powiatowych poradni świadomego macierzyństwa. Na ten właśnie temat wygłoszono w okresie sprawozdawczym 160 odczytów w środowiskach wiejskich i robotniczych. Duża też popularnością cieszyły się organizowane przez LK kursy gospodarstwa domowego, z których korzystało 13.331 kobiet na wsi i w mieście.

W sprawozdaniu i dyskusji dużo miejsca poświęcono pracy kół gospodyń wiejskich, których na terenie woj. białostockiego jest w tej chwili 577. Koła te zajmowały się organizowaniem konkursów uprawy warzyw, kursów gospodarstwa domowego. Dzięki nim powstało w województwie wiele wypożyczalni sprzętu domowego i sprzętu ogrodniczego.

Na konferencji poruszono również sprawę udziału kobiet w okresie kampanii wyborczej. (as)

Przed 6 laty powstała w Krynicy przy tamtejszym LZS młodzieżowa szkółka łyżwiarska. Obecnie opiekę nad szkółką sprawuje Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Nowym Sączu. Szkoleniem młodych łyżwiarzy zajmuje się b. mistrzyni Polski — Barbara Gutowska. 115 chłopców i dziewcząt w wieku od 4 do 15 lat przygotowuje się do zdawania klas sportowych.

CAF — fot. Lewicki

Proces „trzynastki" odroczony do 24 bm.

Zeznania świadków potwierdzają winę oskarżonych

W sobotę, 18 bm., Sąd Wojewódzki kontynuował rozprawę przeciwko 13 oskarżonym — mieszkańcom Białegostoku i pow. moniecko, którzy w latach 1959—1960 dokonywali włamań i rabunków, napadów na przechodniów, nielegalnie posiadali oraz usiłowali d... Gminną Spółdzielczą w Jaświłach, pow. moniecki.

Z obowiązku sprawozdawczy muszę przytoczyć dialog, jaki wywiązał się w ub. czwartek między prok. **Zdzisławem Sękowskim**, a oskarżonym **Lucjanem Hrywiewickim.**

PROK.: Kto zaplanował tak—wkę do Jaświł?

HRYNIEWICKI: Do tej pory jeszcze nikt...

— Oprócz pistoletu, jaką jeszcze broń wzięliście ze sobą do Jaświł?

— Mieliśmy jeszcze sztylet... Ale ta cała sprawa to tylko fantazja...

— Więc zdaniem oskarżonego, pistolet i sztylet oraz usiłowanie obrabowania kasy, gdzie znajdowało się 240 tys. zł — to jest fantazja?

Na to pytanie Hryniewicki nie umiał odpowiedzieć.

W sobotę Sąd przesłuchał 32 świadków. Potwierdzili oni winę oskarżonych, przytaczając fakty napadów i rabunków oraz nielegalnego posiadania broni.

Nieprzekonywająco natomiast wypadły zeznania świadków **Ireny Zabielskiej** i **Stanisławy Olechno**, które usiłowały stworzyć alibi oskarżonemu Henrykowi Wróblowi. Na wniosek prokuratora Sąd przeprowadził konfrontację tych świadków, która wykazała sprzeczności w ich zeznaniach.

Wobec niestawienia się jednego ze świadków, który miał stwierdzić alibi oskarżonego Teodora Zabielskiego — Sąd postanowił przerwać rozprawę do piątku, 24 lutego br.

Proces „trzynastki" będzie w dalszym ciągu ogromnie zainteresowanie publiczności i zaszła potrzeba wprowadzenia kart wstępu. (h)

Polska kamera telewizyjna

W Warszawskich Zakładach Telewizyjnych opracowano nowy model pierwszej polskiej kamery telewizyjnej (prototyp wypuszczą Zakłady jeszcze w bieżącym roku). Kamerę opracował zespół inżynierów: Mirosław Recha, Ludwik Słaboszewicz i Roman Gutaj.

NA ZDJĘCIU: polska kamera telewizyjna.

CAF — fot. Szyperko

Tajemnica kutra „Furia"

Niedaleko Casal Borsetti we wschodnich Włoszech zauważono dziwnie zachowujący się kuter rybacki. Straż portowa w Porto Garibaldi podpłynęła do kutra i po dłuższym nawoływaniu weszła na jego pokład. Na kutrze nie znaleziono żywego ducha. Wszelki sprzęt rybacki był w największym porządku. Nie stwierdzono żadnych uszkodzeń kadłuba ani silnika. Kuter nosi nazwę „Furia", i opatrzony jest numerem 225-C-13. Nie udało się ustalić jego portu macierzystego. Władze włoskie wszczęły energiczne śledztwo w tej sprawie. (PAP)

Czy szybki wzrost organizacji partyjnej nie osłabia aktywności

Ciąg dalszy ze str. 3

przydzielono komuś premię czy nagrodę. Dlatego lepiej by było, gdyby robotnicy na kilka dni wcześniej znali decyzję takiego czy innego kolektywu w tej sprawie. Również przydziałami mieszkań należy podawać wcześniej, do wiadomości załogi. Jestem przekonany, że przy jawności decyzji zlikwiduje się niesłuszne podejrzenia, niepotrzebne faworyzowanie i uniknie się podejrzeń o kumoterstwo.

*

JEDNOCZEŚNIE aktyw partyjny musi uczyć kandydatów gdróżniać zdrową i uczciwą krytykę od tzw. krytykanctwa.

Aby lepiej wyjaśnić o co mi chodzi, przytoczę taki przykład. Oto po zebraniu sprawozdawczo - wyborczym w Fastach, które odbyło się pod koniec 1960 roku trzech towarzyszy, zaliczanych do aktywu partyjnego przekonywało mnie, że krytyka musi być w całości słuszna. Po przeanalizowaniu wszystkich wystąpień w dyskusji okazało się, że nie było tam spraw wyssanych z palca, a więc nieprawdziwych. Towarzysze mający pretensje do tych krytyk nie wzięli pod uwagę faktu, że w dyskusji zabierały głos prządki. (młode wiekiem i stażem partyjnym), które na mównicę wyszły po raz pierwszy i nie zawsze potrafią prawidłowo sformułować swe myśli i odpowiednio je zargumentować. A zatem musimy się uczyć wyławiać prawdę z gąszcza wysuniętych przez krytykującego problemów. Żądanie krytyki idealnej i w stu procentach słusznej oznaczałoby to samo, co nie pozwalanie na jakąkolwiek krytykę. Miałoby to również ujemny wpływ na wychowywanie kandydatów, a zebrania partyjne przestałyby spełniać swoją rolę.

*

BARDZO pozytywny wpływ na wychowanie kandydata jest przydzielenie mu konkretnych zadań partyjnych i kontrola ich wykonania. Powierzenie zadań partyjnych kandydatowi wyrabia w nim inicjatywę i poczucie odpowiedzialności za przydzieloną pracę. Zadania partyjne muszą być gruntownie przemyślane. Inną treść musi mieć zadanie dla inżyniera, inną dla młodej prądki, a jeszcze inne dla człowieka o dużym doświadczeniu życiowym.

Niektóre nasze oddziałowe organizacje przydzielają jedno zadanie partyjne pewnej grupie towarzyszy. Nie mam przeciwko tej formie jeśli jednak tych zespołowych zadań istnieją zadania indywidualne, na podstawie których łatwiej jest ocenić każdego kandydata.

Członkowie partii muszą sobie zdać sprawę z tego, że cała organizacja partyjna odpowiada za wychowanie kandydata. Dlatego z uznaniem należy przyjąć fakt, że problem pracy z kandydatami znajduje miejsce w planach pracy naszych egzekutyw. Oprócz tego więcej niż dotychczas kandydatem powinni opiekować się ci towarzysze, którzy udzielali mu rekomendacji. Są to przecież ludzie, którzy cieszą się zaufaniem danego kandydata i najczęściej znają się bardzo dobrze.

*

ZCAŁOŚCI tego artykułu widać, że sprawy, które omawiam mają już w życiu naszej partii pewną tradycję. Nie są one w zasadzie nowe. Dla naszej podstawowej organizacji partyjnej nabierają jednak szczególnego znaczenia. Prawie dwukrotny wzrost szeregów partyjnych w ciągu roku stwarza jakościowo inną sytuację. Dziś musimy się liczyć z faktem, że taka ilość kandydatów w coraz większym stopniu wpływa na życie wewnątrzpartyjne. Kandydaci zabierają się z zapałem do realizacji przydzielonych zadań partyjnych. Chodzi więc o to, by ich zapału nie zmarnować. Nie dopuścić do tego, by popadli w bierność. Jest to wielkim politycznym zadaniem naszej podstawowej organizacji partyjnej.

ODPOWIADAJĄC na pytanie zawarte w tytule niniejszego artykułu stwierdzam, że szybki wzrost szeregów partyjnych nie osłabia aktywności organizacji partyjnej, jeśli istnieje właściwa praca z kandydatami.

JÓZEF JAGUSIAK

Z okazji 43 rocznicy Armii Radzieckiej

O walkach partyzanckich mówi red. Omiljanowicz

W poniedziałek, 20 bm., o godz. 18, z okazji 43 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, Wydział Kultury i Oświaty MRN w Białymstoku wspólnie z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną organizują spotkanie z red. Aleksandrem Omiljanowiczem, autorem książki: „Było to nad Czarną Hańczą" i „Vimann Karol-22". Red. Omiljanowicz będzie mówił o wspólnych walkach partyzanckich oddziałów radzieckich i polskich przeciwko okupantowi na Białostocczyźnie.

Spotkanie odbędzie się w lokalu Biblioteki, ul. Kilińskiego nr 16.

Gdy pojedziemy do Warszawy

Bie...y tydzień w stolicy powinien oyć atrakcyjny. Poza startem Operetki Warszawskiej, która już 19 bm. wystąpiła z nową premierą, właściwie premierą operetki M. Sarta. — „Miss Polonia", do której libretto opracował Jerzy Jurandot, zapowiadają dalsze premiery: Opera Warszawska ze sztuką „Don Pasquale", Teatr Dramatyczny z nowym przedstawieniem: „Anioł zstąpił do Babilonu" i wreszcie Teatr Rozmaitości zaprezentuje sztukę „Żeglarz".

Miłośników muzyki ucieszy na pewno wiadomość, że 24 bm. będą mogli posłuchać w Filharmonii Narodowej recitalu fortepianowego znakomitej artystki **Haliny Czerny-Stefańskiej**, która niedawno powróciła do kraju z wielkiego tournee zagranicznego. Poza tym zapowiedziany jest również w Filharmonii — V koncert mechaniczne muzyki jazzowej, który odbędzie się 23 bm.

Jeszcze atrakcyjniej zapowiadają się premiery filmowe, których będzie aż cztery. Od 20 bm. w kinie „Wars" wyświetlany będzie film produkcji USA pt.: „Pasja życia" a w kinie „Femina" — nowy film radziecki w reżyserii Eryderyka Ermlera pt.: „Saliwa o świcie", którego akcję rozgrywa się w okresie Rewolucji Październikowej. Od 24 bm. na ekranach kina „Moskwa" wejdzie sensacyjny film wojenny produkcji rumuńskiej pt.: „Statek z dynamitem". (has)

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — Recital fortepianowy Sylvie Mercier, godz. 19.

Teatr Lalek „Swierszcz" — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Dama Kameliowa", prod. USA (od lat 16), dodatek — „Biały człowiek Makon", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Siedmiu samurajów", prod. japońskiej (od lat 14), godz. 10.30, 13.30, 16.30 i 19.30.

„Syrena" — „Zbuntowana orkiestra", prod. holenderskiej (od lat 12), dodatek — „Pod rozśpiewanym niebem", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Czterdziesty pierwszy", prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „40 rocznica Rewolucji Październikowej", godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zw. — „Niebieski ptak", prod. włoskiej (od lat 18), godz. 17 i 20.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia" w Ełku — „Krzyżacy";

„Zorza" w Ełku — „Siedmiu samurajów";

„Orzeł" w Ełku — „Wzgórze 24 nie odpowiada";

„Bałtyk" w Suwałkach — „U progu życia";

„Millenium" w Łomży — „Śmierć w siodle".

Bieżący tydzień pozostałe kina w mieście i województwie w dniu dzisiejszym nieczynne.

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 69, informacji 22-22.

Pogotowie Pencyjnowe — tel. 30-01.

Straż Pożarna — tel. 68.

Pogotowie MO — tel. 97.

Apteka nr 9, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 84, tel. 24-31.

Odczyt lektora KC

W dniu dzisiejszym o godz. 14, w dużej sali konferencyjnej KW PZPR w Białymstoku, odbędzie się odczyt lektora KC na temat „Aktualna sytuacja i zadania naszego handlu zagranicznego".

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.27 Muzyka rozrywkowa; 7.45 „Błękitna szafeta"; 9.20 Orkiestra PR w Krakowie; 9.55 „Ludzie KPP"; 10.15 Koncert kameralny; 10.30 Porady praktyczne dla kobiet; 11.00 „Portrety towarzyszy"; 11.20 Melodie operowe; 12.15 „Piosenki starowarszawskie"; 13.00 „Baśnie, gadki ludowe"; 13.30 „Rytm i melodia"; 14.30 Muzyka dla wszystkich; 15.10 U orzełjaciół; 15.40 Muzyka baletowa; 16.05 „Towarzysz pod Łajką"; 16.30 „Śpiewamy pieśni i piosenki"; 19.50 Słuchowisko dla młodzieży; 18.05 „Malutki" fragm. wspomnień; 18.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 19.20 Słynne orkiestry tanieczne; 20.30 Spiewa „Mazowsze"; 21.00 Koncert symfoniczny.

PROGRAM II

7.15 „Błękitna szafeta"; 8.30 Koncert poranny; 9.00 Polska muzyka symfoniczna; 9.45 „Z 15 na 16"; 10.00 Radzieckie melodie filmowe; 10.20 W Jezionmanach; 10.50 „Przekroj muzyczny"; 11.40 Walce i polki J. Straussa; 12.15 List ze Śląska; 12.30 Melodie ludowe z Łowicza; 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 13.00 Bibliotekarz Magazyn Radiowy; 13.15 Bibliotekarz podaje nowości; 15.00 Ballady polskich kompozytorów; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Lekcja angielskiego; 16.30 Z muzyką w tle; 17.30 Lokalny program lubelski; 19.05 Radiowy Klub Postępu Technicznego; 19.50 Słuchowisko dla młodzieży; 20.00 Kronika studencka; 20.45 Dzieje... „Malutki" fragm. wspomnień; 21.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 19.20 „Kontrasty" i słuchowisko.

Z problemów budownictwa wiejskiego

W dniach 16, 17, 18 lutego odbyła się w lokalu Prezydium WRN w Białymstoku trzydniowa narada architektów powiatowych i kierowników Powiatowych Zespołów Urbanistycznych z terenu województwa.

W pierwszym dniu narady omówione zostały wyniki pracy Wydziałów Arichitektoniczno - Budowlanych w roku 1960 oraz wytyczne do pracy w roku bieżącym.

W drugim dniu — wygłoszono 3 odczyty.

Mgr. Krzemień z Łódzkiej Pracowni Urbanistycznej mówił o planie osadniczo-rolnym powiatu Skierniewice, prof. Piaścik z Politechniki Warszawskiej wygłosił prelekcję na temat planowania urbanistycznego uspołecznionego osiedla rolnego, a inż. Łukaszewicz z Białegostoku—na temat planowania przestrzennego w Związku Radzieckim.

Trzeci dzień narady poświęcono analizie i dyskusji nad opracowaniami Zespołów Powiatowych.

Narada miała na celu wymianę doświadczeń i poinstruowanie białostockich architektów w zakresie opracowań urbanistycznych, planów osadniczo-rolnych oraz sposobu opracowań planów miejscowych wsi. (H.K.)

PRZETARGI

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „NAPRZÓD" w BIAŁYMSTOKU, ul. Ciepła 40, ogłasza **przetarg nieograniczony** na dostawę kijów do miotieł eksportowych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 marca 1961 r. godz. 10 rano w budynku Spółdzielni w Białymstoku, ul. Ciepła 40 pokój nr 7.

Oferty w zalakowanych kopertach należy nadsyłać pod w/w adresem **do dnia 5 marca** 1961 r. z dopisem na kopercie: „Przetarg".

Wzorce kijów do mioteł eksportowych są do obejrzenia w biurze Spółdzielni każdego dnia od godz. 8—18.

Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Naprzód" w Białymstoku zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

O dokonanym wyborze, oferent wybrany zostanie powiadomiony pisemnie. k 215-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok-Starosielce, ul. Elewatorska, tel. 31-26, 31-27 zatrudni od zaraz **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW** (z praktyką) na stanowiska **KIEROWNIKÓW BUDÓW.**

Przy zgłoszeniu należy doręczyć: podanie, życiorys, zaświadczenie i opinię służbową z ostatniego miejsca pracy. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny BPER.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 212-00

Zakład Budowlano - Remontowy PGR w Stradunach (8 km od Ełku) zatrudni natychmiast 1 **KIEROWNIKA BUDOWY** oraz 1 **KSIĘGOWEGO.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 213-0

Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Ełku natychmiast zatrudni **KIEROWNIKA DZIAŁU ROLNEGO.**

Wymagane wyższe wykształcenie rolnicze i trzyletni staż pracy w rolnictwie. Zapewnia się mieszkanie z wygodami w m-cu marcu br. Warunki płacy do omówienia na miejscu. p 675-1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Dąbrowie, pow. Dąbrowa, woj. białostockie, zatrudni od zaraz:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

ZOOTECHNIKA

MAŚLARZA po szkole mleczarskiej.

Podania prosi się składać pod adres jak wyżej.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 214-0

PRZYPOMNIENIE

Wszystkie Państwowe Gospodarstwa Rolne oraz POM-y

WINNY SIĘ ZAOPATRZYĆ

w niezbędną ilość sznurka snopowiązałkowego

w terminie do dnia 31 marca 1961 r.

Do tego bowiem tylko terminu

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM

w Białymstoku, ul. Elewatorska 9, tel. 33-63

udziela 2 proc. upustu z ceny oraz 12 proc. marży detalicznej przy zakupie sznurka snopowiązałkowego przez państwowych odbiorców z resoru rolnictwa.

Sądzimy, że kierownicy dbający o rentowność swych gospodarstw oraz sprawnie przeprowadzenie akcji żniwnej, nie będą zwlekać i niezwłocznie zaopatrzą się w tak poszukiwany w okresie żniw towar.

k 209-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

Dr Dr W. Bochenek i J. Łukaszewicz serdecznie podziękowanie za dobre leczenie, troskliwą opiekę — składają wdzięczne pacjentki: Lompert, Buraczewska, Zenowicz, Mierzwińska, Małyszko. g 435-1

PRACA

Samodzielna gosposia dochodząca (4 osoby dorosłej płinie pokoje, kuchnia, gaz, telefon — zamienię na mieszkanie w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Zaścianska 185, Recko. g 436-1

LOKALE

Gdańsk-Wrzeszcz mieszkanie — 3 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie, gaz, telefon — zamienię na mieszkanie w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Zaścianska 185, Recko. g 436-1

Poszukuję pokoju z kuchnią. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 441-1

Zamienię mieszkanie w bloku — duży pokój z kuchnią na większe w starym budownictwie. Wiadomość: Białystok, Aleja 1 Maja 6 m. 23. g 432-1

Zamienię mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, gaz, w Inowrocławiu — na podobne, ewentualnie mniejsze w Białymstoku. Dowiedzieć się: Białystok, Jelenia 1, godz. 15—18. g 419-0

SPRZEDAŻ

Pilnie sprzedam sax tenor „Margeaux", nowy, pozłacany. Bieliński, Waryńskiego 23 m. 20, tel. 21-24. g 451-0

Sprzedam piętrowy, drewniany dom do rozbiórki. Drzewo 6-calowe, pleśe kaflowe. Piotr Wysocki, Białystok, Sienkiewicza 97. g 447-1

Sprzedam maszynę dziewiarską „Trykos". Starosielce, Polowa 25 A. g 446-1

ZGUBY

Zgubiono świadectwo ukończenia 7 klas Szkoły Podstawowej w Remiełkinie, pow. Suwałki, wydane dnia 25. VI. 1958 r. na nazwisko Czesław Domysławski, zam. w Burdenizkach. p 426-1

Zgubiono nr rej. motocykla AM 06-11 wydany przez Wydział Komunikacji na nazwisko Jan Kozłowski. g 437-1

Zgubiono wkładkę kontrolną nr 47572 na nazwisko Marian Zdankiewicz wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Augustowie. p 443-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 72696/ wydaną na nazwisko Zuzanna Supernak. p 650-1

Zgubiono tablice rejestracyjną AT-3298 wydaną przez Wydział Komunikacji Grajewo. p 646-1

Zgubiono świadectwo szkolne wydane przez Dyrekcję Szkoły Asystentek Pielęgniarskich PCK w Legnicy na nazwisko Maria Tarasiuk. g 430-1

Zgubiono nr rejestracyjny AM-0292 na nazwisko Ryszard Mozejko, zam. w Białymstoku, Szosa Żółtkowska 37a. g 454-1

Zgubiono numery rejestracyjne samochodów „Star 20" nr AS-0230 na trasie Łomża — Białystok oraz „Lublin" nr AS-6090 na trasie Łomża — Warszawa, należące do Przedsiębiorstwa Budowlanego Terenowego w Łomży. k 210-1

Zgubiono legitymację nr 312 na nazwisko Józef Panasiuk, wydaną przez Technikum Wodno-Melioracyjne. p 436-1

Unieważnia się zgubioną pieczątkę: „Bezpłatnie Państwowy Dom Młodzieżowy nr 1 w Białymstoku Opieka Społeczna". g 432-1

Zgubiono but dziecięcy z prawej nogi. Znalazce proszę o zwrot. Białystok, Kalinowskiego 2/2 m. 11. g 450-1

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Łupiance na nazwisko Eugeniusz Gryc. g 448-1

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Zespół Szkół Zawodowa w Białymstoku na nazwisko Aleksander Sawko. g 445-1

Unieważnia się legitymację członkowską PZS nr 1382, wydaną przez Zarząd PZS w Bielsku-Podlaskim w 1956 r. na nazwisko Wiera Nesteruk, zam. Bielsk-Podlaski. p 635-1

POZNE

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 301-0

Cofam zniesławienie pod adresem Aliny Krotoszyńskiej, zamieszkałej Mikaszówka, powiat augustowski, i przepraszam ją. Antoni Kornacki. p 674-1

156

Wszystko obmyślone nawet nie najgorzej, nie mógł jednak przewidzieć, że są oczy, które obserwują go już, od pewnego czasu. Nie wiedząc o tym, posłużył się jako zastępcą — człowiekiem, który zgłosił się do niego o pomoc w uzrządzeniu się na terenie Francji, gdyż nie chciał rzekomo wrucać do swojej ojczyzny. To była nadzwyczajna okazja, która też wykorzystał natychmiast. Taki niepodrny, trochę załęknięty cudzoziemiec, proszący o pomoc i gotów do wykonania wszelkich zleceń, bez znajomości stosunków i ludzi, a pełen obawy przed policją — nadawał się doskonale do tej roli. Można mu było wiele obiecać, a potem, gdyby stał się niewygodny lub nawet niebezpieczny, łatwo i bez ryzyka spławić bez śladu.

— Mond był jednak bardzo ostrożny. Skąd mógł wiedzieć, że ten cudzoziemiec jest istotnie tym, za kogo się podaje?

— Cudzoziemiec miał list polecający od jednego z przyjaciół Monda, człowieka poważnego i zasługującego na zaufanie.

— A dalej?

— Dalej to już się chyba domyślasz? Człowiek, który miał zastąpić nieobecnego, człowiek-alibi, okazał się człowiekiem-dowodem. Dowodem obciążającym.

— W jakim celu było mu potrzebne alibi? Czy sądzisz, że to Mond zabił Volberta?

— Zabójstwo Volberta w świetle twego opowiadania jest dla mnie zupełną zagadką. Jak on mógł zginąć, skoro twierdzisz, że nie widziałaś mordercy.

— Komisarz Allenbeck sądzi, że widziałam, ale nie chce go zdradzić.

157

— Założenie bardzo dla ciebie niebezpieczne.

— Cóż ja temu jestem winna? — wzruszyła ramionami.

— W każdym razie Varese dobrze ci poradził. Gdybyś w tych okolicznościach przyznała się do wizyty Monda, zostałabyś aresztowana.

— Ja sama tylko znam prawdę, dlatego śmierć Volberta i Monda są dla mnie tak zagadkowe. Jeszcze wciąż mam przed oczami straszny obraz śmierci tych ludzi...

— To oczywiste, że Mond przyszedł, aby cię otruć, a sam padł ofiarą.

— Sądzisz więc, że się pomyliłl?

— Być może. Trudno zresztą snuć przypuszczenia na podstawie tak nikłych danych. To bardzo zagadkowa historia, zwłaszcza, że mordercy nie zwykli popełniać takich omyłek. On musiał dobrze wiedzieć, z jakiego kieliszka pije.

— Wiesz, co mi przychodzi na myśl? — Ewa zmieniła temat.

— No?

— Mówisz, że ta kobieta, jego siostra, nazywa się Mond? A więc to jego prawdziwe nazwisko. Czy jesteś pewny swoich informacji?

— Tak. Nie wałkoniłem się tak bardzo, jak może przypuszczasz.

— Jeżeli to jego prawdziwe nazwisko, wówczas Mond nie jest Clestilem.

Brańczyk zmarszczył brwi.

— Co masz na myśli?

— Wiemy, że tamten ukrywa się pod przybranym nazwiskiem. Skoro Mond — to nazwisko prawdziwe, zatem nie jest on Clestilem.

— Brawo, pani Pinkerton! Ta informacja powinna sprawić Raulowi dużo kłopotu. No, a teraz idź się pakować, ja załatwię gospodarza.

— Ja swoje wydatki pokrywam sama.

— Nie przejmuj się. Powinnaś mnie przyzwyczaić do tej smutnej konieczności.

Pan Boyer przyjął należność i życzył pomyślnej podróży. Okazał przy tym źle maskowane zadowolenie, że pozbywa się tych gości. Nie mógł jednak opanować się na tyle, aby nie spytać:

158

— Mam nadzieję, że wszystko w porządku, panie Mond?

— Słowa wypowiedziane były znaczącym tonem.

— Wszystko w porządku, drogi panie — odpowiedział Brańczyk z beztroskim uśmiechem.

— Byliśmy zaniepokojeni przybyciem tej młodej damy.

— Bez powodu. Przywiozła mi oczekiwane wiadomości.

— Proszę pozdrowić Oswalda — gospodarz uścisnął mu rękę, którą musiał później rozcierać.

Podróż do Paryża odbyła się bez przygód. Ewa przespała ją, używając jego ramienia jako poduszki.

Jednostajne brzęczenie muchy nie pozwalało myśleć spokojnie. Początkowo nie zwracał uwagi na ten uprzykrzony, monotonny dźwięk, wreszcie jednak wyprostował się w fotelu i spojrzał na lampę.

Mucha brzęczała, zataczając wokół niej szybkie kręgi. Łagodne światło padało żółtym kręgiem na blat biurka. Komisarz machnął ramieniem.

Chwyt się udał. Uznał to za dobry omen i zabrał się z powrotem do studiowania rozłożonego materiału.

Protokół znał już niemal na pamięć. Od początku zresztą nie interesował go zupełnie. Natomiast list — jeden, jedyny list pomiędzy znalezionymi zdjęciami, ten był niby orzech kokosu. Zawierał smakowitą treść, do której nie można było się dostać. Zdjęcia stanowiły materiał, który rzucał światło na rzeczy nie dotyczące głównego kierunku śledztwa. Częściowo stało się już wiadome, kogo przedstawiają i jakiego rodzaju machinacjom służyły. Ustalenie reszty było kwestią czasu i może żmudnych, ale nie skomplikowanych dociekań.

Również mączyzyna w mundurze i czapce sterczącej butnie ku górze, z poziomo rozłożonymi, długimi skrzydłami orła na czarnym tle otoku, został już zidentyfikowany.

List jednak — ten stanowił temat dociekliwych myśli komisarza. Mimo późnego wieczoru siedział jeszcze w biurze, rozgrzywając jego treść i starając się dociec, kto mógł być jego autorem. Był to w każdym razie ktoś, kto dużo wiedział o Volbercie.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Gazeta sportowa

Przykry meldunek z Lublina

Bokserzy Gwardii przegrali rewanż 3:17

LUBLIN (tel. wł.) Rewanżowy mecz bokserski o wejście do II ligi między Lublinianką i Gwardią Białystok, stoczony wczoraj na ringu w lubelskiej hali sportowej, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy 17:3. Tym samym Lublinianka wyeliminowała naszą Gwardię z dalszych spotkań o II ligę.

Swoją nieoczekiwanie wysoką porażką gwardziści sprawili nam duży zawód. Takiego wyniku nie spodziewał się nawet największy pesymista.

Niedzielne spotkanie wywołało w Lublinie bardzo duże zainteresowanie, gromadząc w hali około 2,5 tys. widzów. Sam mecz stał na dobrym poziomie. A oto jego wyniki (na pierwszym miejscu gwardziści):

W wadze muszej Borowski przegrał stosunkiem głosów 1:2 z Samusiem; w koguciej Pietrowicz został w III starciu zdyskwalifikowany w walce z Bukowskim. Pietrowicz za nisko pochylał głowę.

Pierwsze zwycięstwo dla Gwardii odniósł w wadze piórkowej Dzienis, wygrywając zdecydowanie na punkty z Piątkiem. Tylko w I rundzie lublinianin nawiązał równorzędną walkę, następne starcia były popisem Dzienisa; w lekkiej Borysewicz zremisował z Goluchem. Werdykt ten krzywdzi białostoczanina, który (według relacji sprawozdawcy lubelskiego) był pięściarzem nieco lepszym; w lekkopółśredniej Poskrobko przegrał w II starciu ze Skiminą przez dyskwalifikację za nieczystą walkę; w półśredniej Bielski uległ wyraźnie na punkty Drabikowi; w lekkośredniej Mozolewski przegrał w II starciu przez tko ze Ściborem. Białostoczanina odesłał do narożnika arbiter ringowy, uważając, że siły są nierówne; w średniej Matlakowi sędziowie przyznali zwycięstwo nad Jakubowskim. Walka była wyrównana i najsłuszniejszym werdyktem byłby remis; w półciężkiej Kochańskiego poddał w I starciu sekundant Lewoszowi. To samo uczynił sekundant z Bzurą (waga ciężka), poddając go w I starciu lublinianowi Prażmo. (ko)

Brumel zwyciężył Thomasa

Pełnym sukcesem radzieckiego skoczka wzwyż, 18-letniego Brumela zakończył się w sobotę rano jego pierwszy pojedynek w nowojorskiej hali lekkoatletycznej z rekordzistą świata Amerykaninem Thomasem. Sukces był podwójny: nie tylko bowiem pokonał Amerykanina na jego własnym terytorium, lecz osiągnął bardzo dobrą wysokość 2,20 m. Amerykanin uzyskał „tylko" 2,15 m.

W skoku o tyczce doskonale zaprezentował się rekordzista świata Don Bragg przechodząc wysokość 4,75. W bardzo dobrej formie znajduje się także fenomenalna sprinterka USA Rudolph, która w biegu na 60 y uzyskała 6,8 a na 50 m — 6,0.

Na łomżyńskim ringu

Walkowery

W Łomży rozegrany został wczoraj mecz bokserski o mistrzostwo klasy B między miejscowym ŁKS i Hańczą Suwałki. Wynik w ringu — 12:6 dla ŁKS. W wadze muszej Dąbrowski (ŁKS) zremisował z Olszewskim, w piórkowej Kowalewski (ŁKS) wygrał przez tko z Kwaśniewskim, w lekkopółśredniej Gregorowicz (ŁKS) zremisował z Zackiewiczem i w lekkośredniej Modzelewski (ŁKS) wygrał przed dyskwalifikację z Koszką I. Wpozostałych wagach zawodnicy zdobywali punkty walkowerem na skutek braku przeciwników, których w większości nie dopuścił lekarz. Całe szczęście, że odbyły się jeszcze „bratobójcze" pojedynki juniorów ŁKS. W innym wypadku impreza przyniosłaby kompletne wiasko. (wat)

A klasa tenisa stołowego

LZS Mońki—AZS IB Białystok 3:6, LZS IB Białystok — Cresovia IB Białystok 6:4, Skra Czarna Wieś — Włókniarz IB Białystok 6:2.

Dwa zwycięstwa i jedna porażka siatkarzy Gwardii

W Rembertowie rozegrany został kolejny turniej o mistrzostwo II ligi w siatkówce mężczyzn. Dobrze spisała się na tym turnieju białostocka Gwardia, odnosząc zwycięstwa nad Warszawianką 3:1 i z Legią IB również 3:1. W trzecim spotkaniu gwardziści ulegli Huraganowi Wołomin 2:3. (Let)

W skrócie

Zakończone w Goetebergu mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie przyniosły mistrzowski tytuł w wieloboju 23-letniemu Holendrowi van der Grifft przed Kosiczkinem (ZSRR).

Klasyfikacyjny turniej tenisa stołowego

1. Żywolewski 2. Sienkiewicz

W „cieniu" tenisowych mistrzostw odbywał się w górnych salach hali Jagiellonii klasyfikacyjny turniej tenisa stołowego o Puchar MKKFiT. Zwycięzcą turnieju został **Żywolewski** (Jagiellonia). Dalsze miejsca zajęli: 2. **Sienkiewicz** (AZS), 3. **Bajer** (LZS B-stok), 4. **Nawara** (AZS), 5. **Kramarewicz** (Cresovia B-stok), 6. **Lewczuk** (Puszcza Hajnówka), 7. **Bagiński** (AZS), 8. **Łakowicz** (Jagiellonia).

W finałowym pojedynku Żywolewski pokonał Sienkiewicza 3:1 (23:21, 21:19, 19:21, 23:21). W turnieju uczestniczyło 37 ping-pongistów, w tym 6 spoza miasta Białegostoku. (ko)

Skonecki i Rylska oraz para Piątek-Gąsiorek triumfowali w Hali Jagiellonii

Wczoraj zakończyły się w Białymstoku XII Zimowe Mistrzostwa Polski w tenisie. Tytuł mistrzowski zdobył **Władysław Skonecki**, po zwycięstwie w finale nad Janem Radzio 4:6, 6:2, 6:0, 7:5. Spotkanie o 3—4 miejsce wygrał Orlikowski (Baildon), zwyciężając Maniewskiego (Sparta W-wa) 6:3, 6:4, 1:6, 6:4. Pierwsze miejsce w grze podwójnej zajęła para **Piątek — Gąsiorek**, po pokonaniu pary Radzio—Maniewski 6:1, 3:6, 6:1, 6:3

NA ZDJĘCIU: doskonałe łyżwiarki ZSRR, które na mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na lodzie w Toensberg (Norwegia), zdobyły czołowe miejsca. Stoją od lewej: Tuzowa, Stienina i Skoblikowa.
Fot. — CAF

W turnieju kobiet pierwsze miejsce zdobyła **Rylska** (Legia) — 5 zwycięstw, przed Filipówną (Olimpia Poznań) — 3 zwycięstwa, Daną (Cracovia) — 3 zwycięstwa i Olszowską (Legia) — 2 zwycięstwa.

Około 800 widzów oklaskiwało w niedzielę po południu pierwszą grę o 3—4 miejsce. Orlikowski zagrał dobrze, podobnie jak w spotkaniu, gdy wyeliminował Gąsiorka, i o wiele lepiej jak w półfinale z Radziem. Spotkanie to trzymało w napięciu publiczność, zwłaszcza w setach parzystych, kiedy na korcie walczono o piłkę z temperamentem i zacięciem, zapominając o zrozumiałym zmęczeniu kilkodniowymi walkami. Z przyjemnością przyglądaliśmy się odważnej grze Orlikowskiego przy siatce i żywiołowym smeczom.

W walce finałowej gry pojedynczej Radzio (Legia) w I secie stoczył ofiarny bój z „lwem" kortów polskich. W białostockich mistrzostwach Skonecki tradycyjnie ze wszystkimi przegrywał pierwszego seta, tłumacząc to tym, że w początkach gry nie może przyzwyczaić się do nowej posadzki i dlatego brak mu jest precyzyjnych uderzeń. Oddanie pierwszego seta było sygnałem ostrzegawczym dla Skoneckiego, który od tego momentu skupia się gra niezwykle precyzyjnie, często dochodzi do siatki. W ostatnim secie Radzio gra bardzo ofiarnie, jednak po kilku niebezpiecznych momentach Skonecki wygrywa decydującego seta.

Finał gry podwójnej był monotonny i stał na niezbyt wysokim poziomie. W dużym stopniu wpłynęła na to kontuzja łokcia, którą odniósł Radzio w walce ze Skoneckim. Nie mógł on więc ani silnie serwować, ani też smeczować. Finał turnieju pocieszenia wygrał **Rybarczyk** (Warszawianka) walkowerem z Szyłkiewiczem (Olsza Kraków).

Organizacja zawodów, atmosfera sportowa oraz stosunek miejscowych władz i działaczy do gości były bardzo przyjemne i wzorowe. Wszyscy jednogłośnie, zarówno zawodnicy jak i trenerzy, na każdym kroku podkreślali to.

Wyniki walk półfinałowych mężczyzn: Radzio (Legia) — Orlikowski (Baildon Katowice) — 6:3, 6:1, 6:0; Skonecki (Legia) — Maniewski (Sparta W-wa) — 4:6, 6:1, 6:2, 6:4.

Gra podwójna mężczyzn: **Radzio, Maniewski — Rogoziński, Lutkowski 6:2, 13:11, 6:9; Piątek — Gąsiorek — Nowicki — Orlikowski 1:6, 6:1, 6:4, 2:6, 6:4.** (Let)

Sprawność „czterech kółek" oczarowała białostoczan

W ub. piątek 54 samochodów osobowych wystartowało z Warszawy do I Eliminacji Rajdowych Mistrzostw Polski. W Białymstoku, gdzie została przeprowadzona próba sprawności, zameldowały się już tylko 43 maszyny. Większość z nich przyjechała przed określonym czasem. Z tego powodu kierowcy zatrzymywali się 20 m przed punktem kontrolnym i czekali na odpowiednią porę, aby „trafić" na określoną godzinę. Następnie, przed dalszą podróżą do Bydgoszczy, wykazać się musieli sprawnością, w wymijaniu pięciu słupków (slalom długości 70 m), wjazdu do garażu przodem i tyłem (szerokość 3 m), hamowaniu w rozbiegu, zwrotu do tyłu oraz postawieniu wozu na wyznaczonej linii. Wszystko to odbywało się na czas. Eliminacje wzbudziły duże zainteresowanie wśród białostoczan. Był to jak gdyby również przegląd „mody samochodowej". Największy zachwyt wzbudzały „Simki", „Wartburgi" oraz jeden wóz marki „NSU Prinz".

W klasie **„Fiat"** zwyciężył **Dobrzański** (Kraków) — 44,0 sek. Wśród **„Syrenek"** najlepszym okazał się kierowca **Zatoń** (Warszawa) — 43,2. W klasie **„Wartburg" Gierasimski** (Kraków — 41,9, zaś w klasie **„Skoda"** — **Szwedes** (Kielce) — 50,0. Wśród **„Simek"** zwyciężył **Timoszek** (Warszawa) — 44,8. (Let)

Od piątku

Indywidualne mistrzostwa okręgu juniorów w boksie

W dniach 24—26 bm. w białostockie Hali Jagiellonii odbędą się indywidualne bokserskie mistrzostwa okręgu juniorów na rok 1961. Organizator tej imprezy (BOZB) zwraca się z gorącym apelem do naszych zakładów pracy i instytucji o ufundowanie nagród, względnie o przekazanie pewnej kwoty pieniężnej na zakup upominków dla bokserów, za ich walki i wysiłek. Spodziewamy się, że wysłane w tej sprawie pisma nie pozostaną bez przychylnej, pozytywnej odpowiedzi.

Przy okazji informujemy, że Białemustokowi powierzono organizację indywidualnych strefowych mistrzostw Polski juniorów. Impreza ta, z udziałem najlepszych juniorów Lublina, Olsztyna, Gdańska, Warszawy i Białegostoku, odbędzie się w dniach 11—12 marca w Hali Jagiellonii.

Puszcza na cenzurowanym

★ Trudne zadania nowego zarządu

Ponad pięć godzin trwało walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze czołowego klubu Białostoczyzny — HKS „Puszcza". Obszerne sprawozdanie z dwuletniej działalności potwierdziło rzeczywistość, że klub przeżywa głęboki kryzys, bazując jedynie na dwóch czynnych sekcjach: piłkarskiej, która była oczkiem w głowie miejscowych działaczy oraz tenisa stołowego. Ani jedna, ani też druga nie odegrała żadnej roli, plasując się w dolnych rejonach tabeli III ligi. A przecież działalność klubu to organizowanie życia sportowego w szerszym zakresie wszędzie tam, gdzie się widzi przejawy jakiegoś zainteresowania. Sekcja piłki siatkowej, nie mając należytych warunków do trenowania (brak sali), przestała praktycznie istnieć, a zawodnikom udzielono zwolnień. Przeszli oni do „Orła" Kleszczele. Praca sekcji tenisa ziemnego również zupełnie zamarła.

Największe zainteresowanie skupiła na sobie III-ligowa drużyna piłkarska, której wyniki napawają wszystkich obawą o jej dalszy los. Wydaje nam się, że podstawowym mankamentem jest brak systematyczności w pracy, niechęć do treningów, prowadzenie niesportowego trybu życia oraz arogancki stosunek niektórych zawodników do członków zarządu, który stał się powodem, **że klub stracił dwóch cennych, oddanych sportowi działaczy kol. kol. Bergera i Niewiadomskiego (rezygnacja z zarządu). Klub poniósł w ten sposób niepowetowaną stratę, zostając u progu sezonu bez trenera.**

Mało jest miasteczek dysponujących tak pięknymi obiektami sportowymi jak Hajnówka (stadion, basen, kort). Należałoby sobie życzyć, aby wszystkie te obiekty w pełni były wykorzystane. Szczególnie dużą nadzieję pokładamy na wykorzystaniu nowego basenu pływackiego, co się wiąże z powstaniem nowej sekcji pływackiej. Wszystko to musi mieć na uwadze nowy zarząd, który wystartuje z trudnej sytuacji. Skład nowego zarządu ukonstytuował się następująco: prezes — inż. **Dobrzański**, wiceprezes — inż. **Sulima, Grafka, Belter.** Ponadto w skład zarządu weszli: I sekretarz KP PZPR, tow. **Piotr Saniukiewicz, Nowicki, Tarasiewicz i inni.** Nowemu zarządowi szczerze życzymy, aby w tej trudnej sytuacji postawił sobie za cel wyjście z chwilowego impasu. By sport hajnowski nareszcie nabrał rozmachu. (bor)

Z obrad „Czarnych"

W ub. czwartek odbyło się w Olecku walne zebranie członków OKS Czarni. Zebrani podkreślali m. in. konieczność zainteresowania zakładów pracy, instytucji i organizacji jedynym klubem sportowym na terenie Olecka. Poruszono także problem wzmożenia dyscypliny sportowej wśród zawodników oraz stałą bolączkę klubu, jaką jest brak lokalu.

Niektórym członkom zarządu i działaczom wręczono srebrne odznaki oraz dyplomy federacji sportowej „Sparta". Otrzymali je ob. ob. **Bogdan, Szuliński, Ziemkowski, Wierzbiński, Jasielon i Pietrołaj.** (ko)

Ze zmiennym szczęściem

Koszykarze AZS walczą o II-ligowy byt

W ub. piątek i niedzielę koszykarze białostockiego AZS rozegrali na własnym „podwórku" dwa dalsze spotkania o mistrzostwo I ligi ośrodkowej. Tym razem przeciwnikami białostoczan były zespoły z czoła tabeli — AZS AWF i Legia IB Warszawa.

Niestety, w ub. piątek AZS nie potrafił zrewanżować się przeciwnikowi, przegrywając ponownie 32:41. Pierwsza połowa, jak zwykle, przyniosła powodzenie białostoczanom 18:4. Po przerwie nasi zawodnicy zaprzepaścili kilka bardzo dogodnych sytuacji podkoszowych, natomiast warszawiacy dość celnie rzucali z półdystansu. Gdy jeszcze na domiar złego, za 5 przewinień osobistych opuścili boisko Makacewicz, Łukaszewicz i Małecki, o wygraniu meczu nie było mowy.

W niedzielę AZS „odkuł" się za piątkowe niepowodzenie na Legii IB, wygrywając z nią aż 63:46 (34:26). Trzeba jednak nadmienić, że Legia wystąpiła w osłabionym składzie. Najwięcej punktów w niedzielnym meczu uzyskali dla AZS Bilski i Łukaszewicz, obaj po 18.

Obecnie AZS ma na swoim koncie 8 zwycięstw oraz 12 porażek. (ko)

Przy „małej czarnej"

Z Władysławem Skoneckim

Nie będzie przesadą jeśli stwierdzimy, że jednym z większych wydarzeń sportowych w naszym mieście były Zimowe Mistrzostwa Polski w tenisie, a najbardziej popularnym ich uczestnikiem „lew" kortów, — Władysław Skonecki.

Wykorzystując słabostkę pana Władysława (jest amatorem czarnej kawy) udało mi się zaprosić go na „małą czarną" i przy okazji przeprowadzić wywiad. W bezpośredniej rozmowie Skonecki okazał się bardzo miłym człowiekiem, który potrafi niezwykle dowcipnie i zajmująco opowiadać, oraz barwnie wspominać swoje bogate sportowe przeżycia.

— Mistrzostwa Polski były pierwszym, poważnym egzaminem organizacyjnym naszych działaczy. Czy pana zdaniem wypadł on pomyślnie?

— Jestem przyjemnie zaskoczony doskonałą organizacją. Uważam, że tak ofiarnych i doskonałych działaczy, jakimi okazali się dr **Dowgird**, mgr **Wolny**, inż. **Kończewski** i inni, powinni wam wszyscy zazdrościć. Równie dobrze spełniła swą rolę hala. Może trochę była za słabo oświetlona. Posadzka niezbyt szybka — powinna być lepiej wycyklinowana. Publiczność jest bardzo serdeczna, o dużym entuzjaźmie, ale niestety, nie tenisowa. Zapewne dlatego, że nie miała okazji oglądać dotychczas dobrych spotkań.

— Co pan może powiedzieć o grze naszych najmłodszych, a zarazem najlepszych tenisistów — **Dąbrowskiego i Dowgirda?**

— Grają zupełnie dobrze. Potrzebny jest im jednak sparring-partner. Jestem przeciwny, aby grali z sobą na treningach dwaj koledzy. Wtedy najczęściej trening zamienia się w „klepanie". Tenis wymaga olbrzymiej pracy i przy tym musi być stale korygowany. Ja na przykład w początkach swojej kariery miałem bardzo surowego egzaminatora w postaci Bratka. Bił mnie systematycznie do zera.

— Po serii ostatnich katastrof lotniczych nie czuje pan przed wyjazdem do Egiptu i Irlandii kompleksu „samolotowego"?

— Objechałem dwadzieścia razy Europę, raz Azję, Afrykę i Amerykę Południową. Samolot, którym leciałem, lądował raz bez podwozia na Saharze, raz na morzu. Trzy razy uczestniczyłem w katastrofie samochodowej. I jak pan widzi — jestem cały, świetnie się czuję. Wierzę w przeznaczenie. Dlatego o każdej porze dnia czy nocy wsiądę do samolotu.

— Jaki pojedynek uważa pan za największy swój sukces i najczęściej wspomina?

— Było to w Lugano na międzynarodowych mistrzostwach w Szwajcarii. Wespół z trzema Australijczykami wszedłem do półfinału. Stadion Tennis-Clubu wypełniony był po brzegi. Naprzeciw mnie na korcie stanął Rosewall — jeden z czołowych rakiet świata, największy stylista nowoczesnego tenisa. Rozpocząłem grę i po kilkunastu minutach stała się rzecz niewiarygodna. Wygrałem dwa pierwsze sety 6:4, 6:0. Ale radość trwała krótko. Zanim się rozejrzałem, Rosewall rozprawił się ze mną w dwu następnych setach w identycznym stosunku. Rozpoczął się decydujący set. Walczyłem zaciekle o każdą piłkę. Miałem swój dzień. Po morderczej wymianie piłek, prowadziłem 4:1. Raptem podczas gwałtownego zwodu ciała, poczułem nagły ból. Zrobiło mi się gorąco. Na moment straciłem świadomość. O tym, że Rosewall nie doszedł do piłki i wygrałem gema, dowiedziałem się z tablicy. Tymczasem noga puchła. A od zwycięstwa dzieliło mnie tylko jeden gem. Zacisnąłem zęby z bólu. Biegałem do siatki jak w transie. Nie pamiętam piłek najpiękniejszego gema w moim życiu. Oprzytomniałem nieco dopiero na widok biegnącego Australijczyka z wyciągniętą ręką. Trybuny wiwatowały, lecz nikt nie wiedział, co ja przeżywałem.

Rozmawiał: **L. TARASIEWICZ**

A klasa siatkówki

Rozegrany w Hajnówce mecz siatkówki mężczyzn o mistrzostwo klasy A między miejscowym MKS i AZS IB Białystok zakończył się zwycięstwem MKS 3:1. (bor)

Pogoda psuje szyki walterowcom

Niesprzyjające warunki atmosferyczne (brak śniegu i mrozu) sprawiły, że dotychczas w Zawodach Walterowskich, w woj. białostockim brało udział tylko około 1150 uczestników. Najwięcej osób (246) startowało w Suwałkach oraz w Zambrowie (201) i w Grajewie (194). (ko)